Paulla, Pachnie Tobą Noc

zostań jeszcze bo
kołysze mnei twój głos
spokojnych mysłi ton
ajk letni deszcz obmywasz mnie

pachnie tobą noc
twój cichy szept prowadzi mnie
zachłannie ciebie chce
wciąż uczysz mnei miłości tej

biegnę do ciebie
choć stoisz obok
szukasz mnie wzrokiem
bóg da nam siebie
ufam tobie
nie boje sie

jeśli jesteś ogniem dnia
to tej nocy chce w nim cała spłonąć
rozjaśnimy świat
w morzu łez nie pozwól nam utonąć
wołam cię, wołam cie
odpowiada mi wiatr
wołam cię, wołam cie
milczy cisza w nas

brakuje mi tchu
ty oddychasz za mnie znów
zapach naszych słow
przez rutynę dnia prowadzi mnie

ze skrywanych łez
obmywasz ciągle mnie
w tej bajkowej mgle
zadzwoń, weź odbiorę cię

biegnę do ciebie
choć stoisz obok
szukasz mnie wzrokiem
bóg da nam siebie
ufam tobie
nie boje sie

jeśli jesteś ogniem dnia
to tej nocy chce w nim cała spłonąć
rozjaśnimy świat
w morzu łez nie pozwól nam utonąć
wołam cię, wołam cie
odpowiada mi wiatr
wołam cię, wołam cie
milczy cisza w nas